

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Roman Sądej (sprawozdawca)

w sprawie **K. G.**

oskarżonej subsydiarnym aktem oskarżenia o przestępstwo określone w art. 220 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 24 września 2014r.,

inicjatywy Sądu Rejonowego w K. z dnia 5 sierpnia 2014r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (sygn. akt VIII K [...]),
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2014r., wystąpił z inicjatywą przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w J. z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wskazano, że oskarżyciel posiłkowy - subsydiarny posiada orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności, ma problemy z poruszaniem się, co utrudnia mu samodzielne stawiennictwo w Sądzie oddalonym o 227 km od miejsca jego zamieszkania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego w K. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przedmiotowa sprawa niewątpliwie nie należy do typowych, już choćby z tego powodu, że subsydiarny akt oskarżenia skierowany został przeciwko obywatelce Republiki Francuskiej, o czyn popełniony na terenie tego państwa.

Postępowanie przygotowawcze zakończyło się w tej sprawie powtórным wydaniem przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. postanowienia o umorzeniu dochodzenia w sprawie – obecnie wobec braku znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.). W tej sytuacji pełnomocnik pokrzywdzonego H. D., w trybie art. 55 § 1 k.p.k. wniósł akt oskarżenia przeciwko K. G. o czyn z art. 220 § 1 k.k., zarzucając jej, że „w dniu 3 sierpnia 2012r. na terenie Republiki Francuskiej, będąc odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełniła ciążących na niej obowiązków, czym spowodowała wypadek przy pracy pracownika H. D. (...)”.

W świetle treści art. 110 § 1 k.k. możliwe jest stosowanie Kodeksu karnego do cudzoziemca, który popełnił za granicą czyn zabroniony skierowany na szkodę obywatela polskiego. Jednakże przepisy art. 111 § 1 i 2 k.k. ustanawiają określone warunki tej odpowiedzialności. Również przepisy Kodeksu postępowania karnego przewidują szereg gwarancji procesowych dla osoby oskarżonej, która nie włada językiem polskim (art. 72 § 3 k.p.k.), a także wymagania dotyczące spełniania przez akt oskarżenia warunków formalnych (art. 337 k.p.k.) oraz merytorycznych (art. 339 § 1 k.p.k.). Czynności związane z tymi zagadnieniami należą do wstępnej kontroli oskarżenia i o ile w realiach sprawy już *prima facie* wymagają rozważenia, powinny być dokonane przez sąd ustawowo właściwy przed wystąpieniem z inicjatywą przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k.

Rzecz jasna, na obecnym etapie postępowania nie jest rzeczą Sądu Najwyższego wyrażanie własnych ocen w powyższym zakresie. Niemniej nie można nie dostrzec, że we wniesionym subsydiarnym akcie oskarżenia nie wskazano regulacji prawnych dotyczących kryteriów przewidzianych w art. 111 k.k., ani nie uzasadniono skierowania aktu oskarżenia przeciwko tej konkretnej osobie – z akt sprawy nie wynika, żeby K. G. była „właścicielem” przedsiębiorstwa, na rzecz którego świadczył pracę H. D., a w szczególności by była „odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy”, przy czym w zeznaniu J.-Y. T. stwierdził, że to on był kierownikiem robót, a dyrektorem generalnym, poza K. G. był również T. F.

(k.218). Już choćby te okoliczności wskazują na konieczność dokonania „wstępnej kontroli oskarżenia”, o której była mowa powyżej.

W akcie oskarżenia pełnomocnik H. D. złożył wniosek o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w J., „z uwagi na fakt, iż pokrzywdzony jest inwalidą przebywającym na rencie, co uniemożliwia mu przemieszczanie się do Sądu właściwego do rozpoznania sprawy”. Na wezwanie o udokumentowanie aktualnego stanu zdrowia pokrzywdzonego, pełnomocnik nadesłał dokumentację leczenia, co najmniej mało czytelną.

Właśnie w oparciu o nią Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że H. D. „ma trudności w poruszaniu się ...odczuwa bóle kręgosłupa i miednicy”, co „utrudnia mu” samodzielne stawiennictwo w Sądzie odległym o 227 km i ta okoliczność zadecydowała o niniejszym wystąpieniu.

Nie kwestionując poważnych dolegliwości pokrzywdzonego i to odniesionych na skutek przedmiotowego wypadku przy pracy, nie można nie dostrzec nieprecyzyjności i braku stanowczości w ocenie „niemożności stawiennictwa”, jak twierdził pełnomocnik, czy też „utrudnienia” tego stawiennictwa, jak przyjął to Sąd Rejonowy. Nie można też pomijać faktu, że stawiennictwo oskarżyciela posiłkowego na rozprawie obowiązkowe nie jest, jego interes prawny może reprezentować pełnomocnik, a możliwe jest również wykorzystanie instytucji pomocy prawnej. Powołanie się przez Sąd występujący na orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące pozytywnego stosowania art. 37 k.p.k. pominęło tę istotną okoliczność, że dotyczy ono co do zasady sytuacji osoby oskarżonej, której udział w rozprawie jest obowiązkowy i której dotyczą jednak odmienne gwarancje procesowe. Niemniej, podstawowym powodem, dla którego Sąd Najwyższy odmówił przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. było niedokonanie wskazanych powyżej czynności procesowych związanych ze wstępną kontrolą oskarżenia, a bezrefleksyjne zaakceptowanie sugestii pełnomocnika o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi.

[aw]